

Marlena Gołębiowska, Bartosz Józwik

Rok 2023: stan gospodarek Europy Środkowej

W 2023 r. pięć gospodarek Europy Środkowej (Estonia, Litwa, Węgry, Łotwa i Czechy) ma zakończyć rok w stanie recesji, natomiast cztery (Węgry, Czechy, Polska i Słowacja) z dwucyfrową średnioroczną inflacją. Ponadto aż siedem państw regionu ma odnotować deficyty budżetowe przekraczające 3% PKB. Prognozy gospodarcze na kolejne lata wskazują jednak, że gospodarki Europy Środkowej powrócą na ścieżkę wzrostu gospodarczego i stabilizacji cen, co może przyczynić się do zrównoważenia ich finansów publicznych.

Wyhamowanie aktywności gospodarczej. Rok 2023 przyniósł wyraźne wyhamowanie wzrostu gospodarczego gospodarek Europy Środkowej. Według prognoz Komisji Europejskiej (KE) aż pięć państw tego regionu ma zakończyć ten rok z recesją, w tym trzy państwa bałtyckie. Spośród nich największa recesja dotyczy Estonii (-2,6%) oraz kolejno Litwy (-0,4%) i Łotwy (-0,2%). Składa się na to przede wszystkim mniejszy popyt konsumpcyjny zarówno na rynkach krajowych, jak i ważnych dla nich rynkach zagranicznych (przede wszystkim skandynawskim i niemieckim). Recesja przewidywana jest także na Węgrzech (-0,7%) oraz w Czechach (-0,4%). Polska gospodarka ma zakończyć 2023 r. na plusie (0,4%), jednak jej wynik pozostaje poniżej prognozowanej średniej UE (0,6%). Wzrost gospodarczy powyżej tej średniej mają osiągnąć południowe państwa regionu środkowoeuropejskiego: Słowacja i Słowenia (po 1,3%), Bułgaria (2,0%), Rumunia (2,2%) oraz Chorwacja (2,6%) ([„Komentarze IEŚ”, nr 988](#)). Warto odnotować, że w przypadku tej ostatniej jest to nie tylko najlepszy wynik spośród państw Europy Środkowej, ale także drugi najlepszy w całej UE (po Malcie).

Wciąż wysoka inflacja. Istotnym wyzwaniem gospodarek Europy Środkowej w 2023 r. nadal pozostaje inflacja ([„Komentarze IEŚ”, nr 914](#)). Zgodnie z przewidywaniami KE średnioroczna inflacja we wszystkich tych państwach ma być wyższa niż średnia dla całej UE (6,5%). Najwyższe, dwucyfrowe wyniki mają odnotować państwa Grupy Wyszehradzkiej: Węgry (17,2%), Czechy (12,2%), Polska (11,1%) i Słowacja (10,8%). Państwa bałtyckie również mają zamknąć 2023 r. z wysoką inflacją, najwyższą na Łotwie (9,6%), następnie w Estonii (9,4%) oraz na Litwie (8,8%), podobnie jak pozostałe państwa regionu środkowoeuropejskiego: Rumunia (9,8%), Bułgaria (8,8%), Chorwacja (8,1%) oraz Słowenia (7,5%).

Przywracanie stabilności finansów publicznych. Stabilność systemu finansów publicznych w państwach Europy Środkowej, które są członkami UE, jest mierzona utrzymaniem deficytu budżetowego i długu publicznego na poziomach niższych niż te określone w kryteriach z Maastricht: 3% PKB w odniesieniu do deficytu oraz 60% PKB w odniesieniu do zadłużenia.

Według danych Eurostatu, począwszy od historycznie wysokiego poziomu 6,7% PKB w 2020 r., deficyt budżetowy w UE spadł do 3,3% w 2022 r. i według prognoz ma zmniejszyć się do 3,2% w 2023 r. ([„Komentarze IEŚ”, nr 916](#)). Generalnie zmniejszenie deficytów wynika z podejmowanych decyzji o częściowym wycofywaniu wsparcia w ramach polityki fiskalnej, mimo obserwowanej stagnacji gospodarczej Unii Europejskiej w trzech pierwszych kwartałach 2023 r. Przy czym spośród analizowanych jedenastu państw Europy Środkowej aż w siedmiu deficyty budżetowe w 2023 r. mają przekroczyć próg ustalony w kryteriach z Maastricht: w Rumunii (6,3%), Słowacji (5,7%), Polsce i na Węgrzech (po 5,8%), w Czechach (3,8%), Słowenii (3,7%) oraz na Łotwie (3,2%) ([„Komentarze IEŚ”, nr 939](#), [„Komentarze IEŚ”, nr 941](#)). Na granicy tego progu mają znaleźć się Bułgaria (3%) i Estonia (2,9%), poniżej Litwa (1,6%). Natomiast najmniejszy deficyt budżetowy spośród analizowanych państw ma wystąpić w Chorwacji (0,1%), która w 2022 r. przygotowywała się do przystąpienia do strefy euro od 1 stycznia 2023 r. ([„Prace IEŚ”, nr 3/2021](#), [„Komentarze IEŚ”, nr 320](#)).

Relatywnie bezpieczny dług publiczny. Jednocześnie relacje długu publicznego do PKB w poszczególnych państwach Europy Środkowej kształtują się na relatywnie bezpiecznym poziomie i są dużo niższe od średniej UE (83,1%). W 2023 r. na czele państw Europy Środkowej z najniższym poziomem zadłużenia mają znaleźć się Estonia (z długiem publicznym wynoszącym 19,2% PKB) oraz Bułgaria (23,5%). Dalej uplasować mają się Litwa i Łotwa (odpowiednio 37,3% i 41,7%). Wyższe stopy zadłużenia mają odnotować Czechy (44,7%), Rumunia (47,9%), Polska (50,9%) i Słowacja (56,7%). Jedynie trzy państwa mają przekroczyć próg ustalony w kryteriach z Maastricht: Chorwacja (60,8%), Słowenia (69,3%) oraz Węgry (69,9%).

Warto również zwrócić uwagę, że wysoka inflacja przyczynia się do obniżenia wartości stosunku długu publicznego do PKB. Na przykład w skali UE ogólny stosunek długu do PKB spadł z historycznie wysokiego poziomu zbliżonego do 92% na koniec 2020 r. do 85% w 2022 r. Ten znaczny spadek o 7 punktów procentowych wynikał częściowo ze wspomnianego efektu inflacji, a częściowo z ożywienia gospodarczego po pandemii.

Niskie bezrobocie. Pomimo wyhamowania aktywności gospodarczej, a w niektórych przypadkach nawet recesji, gospodarki Europy Środkowej charakteryzują się stosunkowo niskimi stopami bezrobocia. Według prognoz opublikowanych przez KE w 2023 r. najniższe mają odnotować Czechy (2,4%), Polska (3,0%) oraz Słowenia (3,6%). Kolejno uplasować mają się Węgry (4,1%), Bułgaria (4,2%), Rumunia (5,4%) oraz Słowacja (5,7%). Natomiast wyższe wskaźniki bezrobocia mają odnotować Chorwacja (6,5%), Łotwa i Litwa (po 6,8%) ([„Komentarze IEŚ”, nr 887](#), [„Komentarze IEŚ”, nr 902](#)) oraz Estonia (7,0%).

Wartości te nie powodują istotnych napięć na rynku pracy i nie powinny przyczyniać się do osłabiania efektywnej realizacji polityki obniżania deficytów budżetowych w przyszłych latach. Poza tym w niektórych państwach do zmniejszenia bezrobocia i zapewnienia równowagi wewnętrznej przyczyniają się czynniki pozafiskalne. Obejmują one starzenie się społeczeństwa, niski wskaźnik urodzeń oraz emigrację. Przykładowo, długofalowe tendencje na rynku pracy na Łotwie ujawniają spadek liczby ludności – od 2000 r. zmniejszyła się ona o ponad pół miliona, co stanowi około jednej piątej populacji z początku tego okresu ([„Komentarze IEŚ”, nr 887](#)). W tym kontekście KE zwraca uwagę na narastający problem niedoborów siły roboczej w państwach UE.

Wnioski i prognozy. W 2023 r. gospodarki Europy Środkowej doświadczyły wyraźnego spowolnienia wzrostu gospodarczego (niektóre wręcz recesji), wciąż utrzymującego się wysokiego wzrostu cen i wzrostu deficytów budżetowych w większości państw. Wedle prognoz Komisji Europejskiej pięć państw regionu ma zakończyć ten rok w stanie recesji, cztery z dwucyfrową średnioroczną inflacją, a siedem z deficytem przekraczającym 3% PKB.

Równocześnie prognozy na przyszły rok dają powody do umiarkowanego optymizmu. Opierają się one na założeniu dotyczącym stabilizacji sytuacji gospodarczej i spowolnienia inflacji, która spowolni spadek siły nabywczej gospodarstw domowych, co przełoży się na wzrost konsumpcji. W efekcie przewiduje się, że w 2024 r. wszystkie gospodarki Europy Środkowej powrócą na ścieżkę wzrostu gospodarczego. Ponadto prognozy na przyszły rok wskazują na zmniejszenie deficytów budżetowych w większości badanych państw regionu.

Analiza obejmuje państwa Europy Środkowej, które zostały przyjęte do UE po 2004 r. (tj. Bułgarię, Chorwację, Czechy, Estonię, Litwę, Łotwę, Polskę, Rumunię, Słowację, Słowenię i Węgry). Źródło danych: [Komisja Europejska](#).